

# Szanty, Tam, Gdzie Ty

Rozwiane włosy, Twa smutna twarz,  
W mych dłoniach Twoja dłoń -  
Wciąż widzę ten obraz w swoich snach,  
Wciąż słyszę głośny szloch.  
Na długie miesiące, na długie dni  
Żegnałaś w porcie mnie.  
Rzekłaś przez łzy, bym wracał zdrów,  
Że czekać będziesz mnie.

Tam jest mój dom,  
Gdzie Ty wciąż czekasz mnie,  
Tysiące mil i setki dni,  
Dzielał dusze dwie.  
Gdzie brzegi znajome, do pól i łąk,  
Tęsknota serce rwie,  
Tam jest mój dom, gdzie jesteś Ty,  
Bo wiem, że kochasz mnie.

Stoję na oku wpatrzony w dal,  
Godziny dłużą się.  
Przy Tobie miła, choć wzmógł się wiatr,  
Są teraz myśli me.  
Ktoś kazał podebrać tych kilka szmat,  
Komendy szły na ster.  
Cholernie mam dosyć tych szarych dni,  
Do Ciebie wrócić chcę.

Jeszcze tyle tygodni zostało nam,  
By skończył się ten długi rejs.  
Jeszcze czuję Twój dotyk, zapach Twój,  
Gorące usta Twe.  
Do cna przemoczony, zmarznięty na kość  
Na wachcie teraz tkwię.  
Marzę o ciepłe wspólnych dni,  
Myślę o tym, że